



Sygn. akt IV CK 546/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*

*SSN Gerard Bieniek*

w sprawie z powództwa P. K.

przeciwko "D.(...)" Spółce z o.o. w O.

o wymianę rzeczy na wolne od wad, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 lutego 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo P. K. przeciwko „D.(...)” spółce z o.o. w O. o nakazanie wymiany na wolne od wad dwóch ciągników siodłowych (...). Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że powód, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „L.(...)”, na podstawie oferty handlowej pozwanej złożył zamówienie na zakup dwóch ciągników siodłowych i pojazdy te odebrał w dniach 6 i 19 marca 2002 r. Przy odbiorze w dniu 6 marca zgłosił uwagi dotyczące

m.in. niezgodnego z zamówieniem wykonania, wykończenia i montażu wnętrza kabiny, a w dniu 13 marca na piśmie powiadomił pozwaną, że odebrany w dniu 6 marca pojazd ma liczne braki. Reklamacje dotyczyły też pojazdu odebranego jako drugi. Sąd Okręgowy uznał, że wyposażenie pojazdów zgodne było z zamówieniem. Żądanie wymiany ciągników na nowe, wolne od wad, uznał Sąd za niezasadne, bowiem pojazdy te stanowią rzeczy oznaczone co do tożsamości. W tej sytuacji, gdy sprzedawca nie zgodził się na wymianę, nabywca żądać może jedynie odstąpienia od umowy albo obniżenia ceny. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, o niezasadności powództwa przemawia okoliczność, że stwierdzone wady pojazdów nie pomniejszyły ich właściwości eksploatacyjnych, sprzedawca wyraził gotowość niezwłocznego ich usunięcia, przy czym było to możliwe w warunkach stacji obsługi, jednak powód odmówił podstawienia pojazdów.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od powyższego wyroku. Sąd ten nie podzielił jednak oceny, że sprzedane powodowi ciągniki siodłowe stanowią rzeczy oznaczone co do tożsamości, uznał bowiem, że podstawowym kryterium pozwalającym na rozróżnienie rzeczy oznaczonych co do gatunku i oznaczonych co do tożsamości jest ich zastępowalność lub niezastępowalność, a nie możliwość identyfikacji rzeczy. Na podstawie art. 561 § 1 k.c. powodowi przysługuje roszczenie o ich wymianę na wolne od wad, pod warunkiem jednak, że odpowiedzialność pozwanej za wady fizyczne rzeczy zostanie wykazana. Sąd podzielił natomiast ocenę, że wskazywane przez powoda usterki nie były wadami istotnymi i nie miały wpływu na bezpieczeństwo jazdy, a usunięcie ich jest możliwe w autoryzowanej stacji obsługi, prowadzonej przez pozwaną. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pojazdy są intensywnie eksploatowane zgodnie z przeznaczeniem, a ich przebieg wynosi ok. 250 000 km. Z tych przyczyn, w cenie Sądu Apelacyjnego, odpowiedzialność pozwanej z tytułu rękojmi nie jest uzasadniona.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny rozważał, czy przeróbka kabiny ciągników stanowi wadę, powodującą utratę homologacji. Zgodnie z art. 68 ust. 9 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm.), w razie wprowadzenia zmian w typie pojazdu, przedmiocie wyposażenia lub części wpływających na zmianę warunków stanowiących podstawę wydania świadectwa homologacji, powstaje konieczność uzyskania nowego świadectwa. W ocenie Sądu, powziętej na podstawie opinii biegłego sądowego, przebudowa więzi dachowej kabin tych pojazdów nie ma wpływu na utratę homologacji. Opinię tę potwierdzono podczas

przeглядów technicznych przez uprawnionego diagnostę, a ponadto pojazdy zostały bez zastrzeżeń zarejestrowane. Gdyby jednak uznać, że dokonana przebudowa kabin powodowała konieczność uzyskania przez sprzedawcę nowego świadectwa homologacji, to i tak brak tego świadectwa nie stanowiłby wady uzasadniającej skorzystanie z uprawnień określonych w przepisach o rękojmi. Powód bowiem o przebudowie kabin wiedział już w chwili nabycia pojazdów. Sąd podkreślił, że powód jest przedsiębiorcą, zajmującym się zawodowo transportem samochodowym, wobec czego w stosunku do niego powinno się stosować miernik staranności, określony w art. 355 § 2 k.c. Jeżeli zatem brak homologacji jest wadą, to zgodnie z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gdy kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy sprzedaży. Wiedza powoda o przebudowie kabin nabytych pojazdów wyklucza zatem możliwość powoływania się na odpowiedzialność pozwanej z tytułu rękojmi za wady fizyczne pojazdów.

Wyrok powyższy zaskarżył kasacją powód. Powołując się na pierwszą podstawę kasacyjną, określoną w art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., zarzucał naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 577 § 1 k.c. w związku z art. 355 § 2 k.c. poprzez uznanie, że sprzedawca nie odpowiada za wady rzeczy, o ile nabywca, w stosunku do którego stosuje się miernik staranności, określony w art. 355 § 2 k.c., przy odbiorze rzeczy mógł i powinien wiedzieć o wadzie. W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jak wynika z uzasadnienia kasacji, wadą uzasadniającą wywodzone na podstawie przepisów o rękojmi roszczenie o wymianę obu ciągników siodłowych na nowe, wolne od wad, jest dokonanie przeróbek kabin tych pojazdów w taki sposób, który spowodował utratę homologacji, a w konsekwencji niemożność dopuszczenia pojazdów do ruchu. Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika jednak, aby rzeczywiście pojazdy utraciły homologację wymaganą przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm. – art. 68, ust. 2). Przeciwnie, opierając się na opinii biegłego sądowego ustalił Sąd, że utrata homologacji nie nastąpiła. Jak wynika z art. 393<sup>11</sup> § 1 k.p.c., ustalony w sprawie stan faktyczny jest dla Sądu Najwyższego wiążący i na podstawie tego stanu faktycznego dokonywana jest ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego. Skarżący nie przedstawił w kasacji żadnych zarzutów natury procesowej, które mogłyby prowadzić do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. W szczególności nie podważył więc ustalenia, że nie

nastąpiła utrata homologacji. Zaprzeczał wprawdzie temu w kasacji, jednak w braku zarzutów procesowych powoływanie się w kasacji na fakt utraty homologacji jest bezskuteczne. Niezależnie od tego godzi się zauważyć, że oba pojazdy zostały bez przeszkód zarejestrowane, są intensywnie eksploatowane, poddawane były kontroli diagnostycznej, a przez kilka lat ich użytkowania homologacja nie została zakwestionowana. W toku postępowania dowodowego skarżący nie udowodnił faktu utraty homologacji, nie ma zatem żadnych podstaw do twierdzenia obecnie w kasacji, że ten właśnie fakt stanowi o konieczności uwzględnienia wynikających z przepisów o rękojmi roszczeń. Jak zaś wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, wykazywanie naruszenia prawa materialnego nie może polegać na przedstawianiu prawidłowego w ocenie skarżącego stanu faktycznego.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na następującą kwestię. Skarżący trafnie podnosił w kasacji, że z treści art. 557 § 1 k.c. (w podstawie kasacyjnej co prawda błędnie przytoczony został art. 577 k.c., jednak z jej uzasadnienia wynika wyraźnie, że skarżący upatruje wadliwość zaskarżonego wyroku w błędnej wykładni art. 557 § 1 k.c., zatem należało przyjąć, że przytoczenie art. 577 k.c. było wynikiem ewidentnej omyłki) nie wynika, że sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gdy kupujący powinien o wadzie wiedzieć. Przeciwnie, z przepisu tego wynika, że aby nastąpił taki skutek kupujący musi o wadzie wiedzieć w chwili zawarcia umowy (por. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, nie publ.), nie wystarczy zatem uznanie, że mógł i powinien wadę zauważyć. Kupujący nie ma też z reguły obowiązku zbadania rzeczy w celu wykrycia wad, chyba że jest to w danych stosunkach przyjęte (art. 563 k.c.). Obowiązek zbadania rzeczy powstaje w okolicznościach określonych w art. 563 § 2 k.c., to jest przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą i w tych okolicznościach ma niewątpliwie zastosowanie art. 355 § 2 k.c., określający wyższy miernik staranności. Nie ulega wątpliwości, że obie strony umowy sprzedaży ciągników działały w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika jednak, że skarżący swój obowiązek zbadania rzeczy wykonał, o czym świadczą zapisy w zawartej przez niego z bankiem kredytującym nabycie tych pojazdów umowie. Nie można natomiast podzielić stanowiska Sądu, że obowiązek kupującego, nawet gdy jest nim przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie transportu, idzie tak daleko, że obciążała go również konieczność weryfikacji uzyskanego od sprzedawcy świadectwa homologacji, zwłaszcza, że nie budziło ono żadnych zastrzeżeń organu dokonującego

rejestracji pojazdu. Ta błędna ocena nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia kasacji gdy się zważy, jak wskazano na wstępie, że podstawą faktyczną, na jakiej został oparty zaskarżony wyrok było ustalenie, że przeróbka kabin pojazdów nie spowodowała utraty homologacji, a wobec braku oparcia kasacji także na drugiej podstawie kasacyjnej, ustalenie to jest dla Sądu Najwyższego wiążące.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c., a w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego – na podstawie art. 98 k.p.c.